

Chiny od dawna stanowiły demokrację w sensie społecznym, natomiast nie urzeczywistniły demokracji politycznej. W okresie rewolucyjnym zrozumiały one że postęp w kierunku demokracji politycznej i rozwoju gosp. był w Europie zach. ściśle uzależniony od rozwoju wiedzy i wychowania. W tej też dziedzinie nowoczesne Chiny rozpoczęły pracę, gdy Japonia zdecydowała się na podjęcie agresji. Wiedziała ona aż zbyt dobrze, o co idzie stawka, Japonia uderzyła, by uniemożliwić Chinom wkroczenie na drogę postępu, póki jeszcze stosunek sił nie obróci się na jej niekorzyść. Tak zatem Chiny walczą nie tylko o samą egzystencję, ale o coś więcej, mianowicie o prawa kształtowania swego życia narodowego na własną, indywidualną modłę. Walczą one zatem o to samo, o co walczą narody zjednoczone na zachodzie.